PRZEWODNIK hodowcy
Nr 19 (1/2020)
Wielkopolskie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt Sp. z o.o.
ul. Poznańska 13, 63-004 Tulce, e-mail: sekretariat@tulce.wchirz.pl; www.wchirz.pl
Publikacja specjalna na zlecenie WCHiRZ Tulce Sp. z o.o.

DANKO ZOOM najlepszy buhaj w POLSCE

DANKO Hodowla Roślin Spółka z o.o. w Choryni, to krajowy producent wysokiej jakości nowych odmian zbóż oraz elitarnych roślin rolniczych, znany nie tylko na rynku polskim, ale i za granicą.

Misją DANKO jest doskonalenie efektywności polskiego rolnictwa poprzez tworzenie i wdrażanie postępu biologicznego w produkcji roślinnej oraz zwierzęcej. Statutowe obowiązki nałożone przez Skarb Państwa, będącego właścicielem DANKO HR – Spółka realizuje w sposób co najmniej wzorowy. Efekty zaangażowania i wieloletniej pracy wysoce wykwalifikowanej załogi są widoczne w wielu branżowych publikacjach – głównie w rejestrach nowych odmian zbóż, czy też listach rankingowych zwierząt hodowlanych. Na wyróżnienie zasługują uzyskiwane w ostatnich latach rewelacyjne wyniki w hodowli bydła mlecznego. Nie sposób nie zauważyć wysokich lokat, na których plasowały się ostatnio jałówki pochodzące z tej hodowli.

W ostatnich wycenach najwyższe miejsce na hodowlanym podium zajmowały, pochodzące z DANKO HR, liderki rankingów krajowych w kategorii jałówek: DANKO WIOCHNA PL005482473694 (ranking 2019/3) i DANKO WIOCHNA PL005365814101 (2017/1) oraz DANKO SZAMPA PL005410621616 (2018/1).

Jednak prawdziwej rewolucji dokonuje DANKO na krajowym rynku buhajków hodowlanych. Uczestnicząc od wielu lat w realizacji programu oceny i selekcji buhajów Wielkopolskiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Tulcach, spółka z Choryni stała się obecnie najważniejszym dostawcą młodych rozpłodników na potrzeby doskonalenia wielkopolskiej i polskiej hodowli bydła mlecznego.

Proponowane buhajki, będące potomstwem czołowych reproduktorów światowych, wyróżniają się znakomitymi wartościami hodowlanymi dotyczącymi budowy, funkcjonalności oraz produkcji. O ponadprzeciętnym potencjale oferowanych rozpłodników świadczyć może rosnący udział buhajków pochodzących z Choryni w każdej kolejnej ofercie poznańskiej spółki.

Wyniki ostatniej, grudniowej oceny hodowlanej buhajów, po raz kolejny utwierdzają nas w przekonaniu, że DANKO HR jest obecnie najmocniejszym graczem na polskim rynku.

Tak, to jest fenomen!

Po raz pierwszy w historii polskiej hodowli mamy do czynienia z sytuacją, gdy zajmujący najwyższe miejsce na podium buhaj polski przełamał granicę 160 punktów indeksu gPF.

DANKO ZOOM, bo to o nim mowa „położył na łopatki" zarówno krajową, jak i światową konkurencję. Ojcem buhaja urodzonego w czerwcu 2019 roku jest BRAVENESS, a matką wspomniana wcześniej DANKO SZAMPA. **Indeks gPF na poziomie 162 punktów pozwolił temu młodemu rozpłodnikowi na uzyskanie tytułu lidera krajowej i światowej hodowli.**

Należący do Wielkopolskiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt, a pochodzący z hodowli DANKO HR młody DANKO ZOOM jest buhajem kompletnym łączącym wysoką produkcję mleka z perfekcyjnym pokrojem i cechami funkcjonalnymi. **Jego niewątpliwymi atutami są: rekordowy podindeks produkcyjny 146, połączony ze znakomitym składem mleka: 72,7 kg, 0,19% tłuszczu oraz 59,5 kg, 0,17% białka. Na uznanie zasługuje podindeks pokroju 132. Całości dopełniają parametry funkcjonalne: podindeks długowieczności 128, płodności 111 oraz wartość hodowlana dla zawartości komórek somatycznych w mleku 131.**

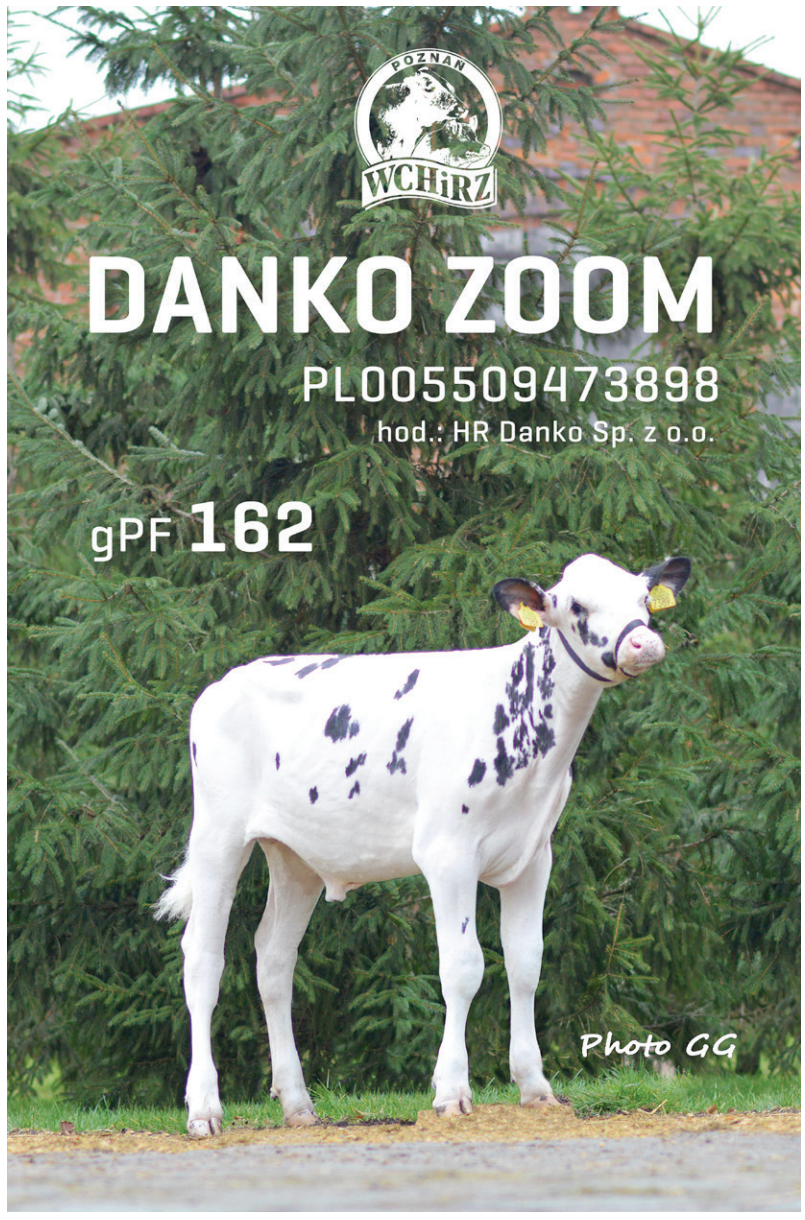

Jesteśmy przekonani, że za kilka miesięcy DANKO ZOOM dołączy do grupy rozpłodników „strategicznych" dla Wielkopolskiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt i będzie kojarzony nie tylko z elitarnymi samicami, matkami buhajów, w ramach naszego programu hodowlanego, ale będzie wspierał hodowców bydła w całej Polsce w realizacji ich własnych programów doskonalenia stad.

Doceniając sukces należy wyrazić najwyższe uznanie wszystkim, którzy realizując misję i programy przyczynili się do osiągnięcia tak rewelacyjnych wyników. Życzmy sobie nawzajem, aby dalsze zaangażowanie i trud zaowocowały kolejnymi tak spektakularnymi sukcesami, mającymi bezpośredni wpływ na dalszy dynamiczny rozwój polskiej hodowli bydła mlecznego.

Grzegorz Pietrzak
Filia Gostyń, WCHiRZ

Wyjątkowa wycena buhajów!

Minął ponad miesiąc, od kiedy Wielkopolskie Centrum oddało w ręce hodowców nowy katalog buhajów. Propozycja blisko 60 reproduktorów zdecydowanie przykuwa uwagę ponadprzeciętnymi osiągami podindeksów i indeksów. Co więcej, w ofercie WCHiRZ odnaleźć można gwiazdy wyceny grudniowej, które w rankingu Top 10 według indeksu gPF zdobyły wysokie miejsca, i tym samym po raz kolejny bezapelacyjnie wyprzedziły konkurencję (Wykres).

Zepal o. Review gPF 155

Trwający sezon 2019.3 można uznać za wyjątkowy, a to za sprawą przede wszystkim spektakularnego na skalę światową wyniku naszego buhaja Danko Zoom PL005509473898 (o. Braveness), który z notą 162 gPF uzyskał miano lidera krajowego i międzynarodowego rankingu wg indeksu gPF. *(Więcej na temat buhaja na stronie 1. Przewodnika Hodowcy)*. Ten wybitny osobnik pochodzący z krajowej hodowli HR Danko cieszy się już ogromnym zainteresowaniem hodowców, jednakże na jego nasienie przyjdzie jeszcze klientom poczekać.

Buhaje z Top 10

Zdecydowaną elitą najnowszej oferty są znane z poprzednich edycji katalogów dwa reproduktory: Goal (o. Adorable) oraz Imation (o. Imax). Oba reproduktory uzyskały notę 156 punktów indeksu gPF, zdobywając tym samym miejsca na podium! Tuż za nimi znalazły się ex aequo trzy buhaje z wynikiem 155 gPF: Denmark (o. Quantum), Lucky (o. Silian) oraz Zepal (o. Review). Pierwszą 10. buhajów należących do krajowych spółek zamyka dobrze już znany hodowcom buhaj Zeus (o. Review). Mocne strony buhajów zestawiono w tabeli.

Specjaliści

Nie można pominąć buhajów – specjalistów w zakresie ważnych cech z punktu widzenia produkcji

Tabela nr. 1 Mocne strony buhajów WCHiRZ

Goal gPF 156	Imation gPF 156	Denmark gPF 155	Lucky gPF 155	Zepal gPF 155	Zeus gPF 154
√Podindkes wymienia 136	√ podindeks produkcyjny 143	√ podindeks nóg i racic 117	√ podindeks produkcyjny 144	√wh dla kom. somatycznych 136	√dodatni % białka i tłuszczu, kazeina BB
√ Podindeks pokroju 136	√ wydajność mleka 1793 kg	√ podindeks produkcyjny 142, kazeina BB	√Dodatni % białka i tłuszczu, kazeina BB	√ podindeks nóg i racic 117	√ podindeks produkcyjny 138
√ Wh dla długowieczności 132	√ podindeks płodności 115	√ wh dla kom. somatycznych 124	√wh dla długowieczności 130	√podindeks pokroju 130	√wh dla długowieczności 139

Imation o. Imax gPF 156

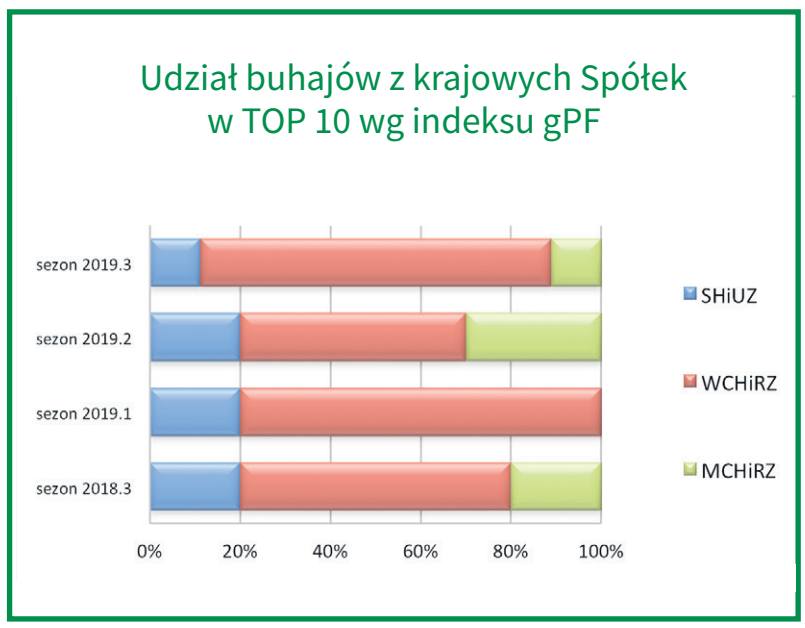

Zeus o. Review gPF 154

mleka – które i w tej wycenie potwierdziły swój potencjał. Danko Wanila (o. Cyrano) utrzymał swoją pozycję na liście IZ Balice i z wynikiem 1926 kg wciąż jest liderem w rankingu wydajności mleka! Również Watson (o. Backstage) z notą 58 kg zapewnił sobie po raz kolejny 1. miejsce w zestawieniu top 10. pod względem wydajności białka. Z debiutujących w tym sezonie rozpłodników – Zepal, okazał się najlepszy w kraju pod względem zawartości komórek somatycznych (wh dla zks) 136. Pośród naszych bestsellerów na uwagę zasługuję 4-letni Mitch (o. Kerrigan), który w grudniowej ocenie zajął drugie miejsce (przegrywając tylko 1. punktem) w rankingu wg poidnkesu produkcyjnego. Jego wynik to 147 punktów, przy czym indeks produkcyjny to 189,1 kg, a skład suchej masy zdecydowanie imponuje: tłuszcz 81,9 kg, +0,33% oraz białko 53,6 kg, +0,13 %!

Ostatnia wycena zdecydowanie przejdzie do historii za sprawą przełamania bariery 160 punktów gPF. Wierzymy, że w kolejnej ocenie, w której planowana jest zmiana bazy genetycznej rozpłodniki WCHiRZ nadal będą tworzyły czołówkę rankingu.

Marta Czekalska
Centrala Tulce, WCHiRZ

Zamieralność zarodków u krów mlecznych

Zjawisko zamieralności zarodków stanowi najpoważniejszą przyczynę niepowodzeń w sterowaniu rozrodem krów mlecznych.

Na wstępie przypomnę, że do zapłodnienia dochodzi w jajowodzie. W efekcie powstaje zygota – jednokomórkowy twór o diploidalnej liczbie chromosomów. Z zygoty powstają dwie komórki, potem z dwóch cztery itd. Proces ten nazywamy bruzdkowaniem. Około 5. dnia po zapłodnieniu zarodek w stadium moruli przedostaje się do macicy.

Od 10. dnia rozwoju zarodek produkuje interferon τ. Substancja ta zatrzymuje kaskadową syntezę prowadzącą do wytwarzania prostaglandyny PGF2 α. Jeżeli nie ma zarodka lub produkuje on zbyt małą ilość interferonu, dochodzi do powstania w komórkach endometrium (wewnętrzna ściana macicy) hormonu PGF2 α odpowiedzialnego za lizę ciałka żółtego.

Rozwój zarodkowy u krów kończy się wraz z zakończeniem organogenezy około 42–45 dnia ciąży. Dalej mamy do czynienia z życiem płodowym.

Występują dwa scenariusze śmierci zarodka:

- **śmierć zarodka, powodującą lizę ciałka żółtego,**
- **liza ciałka żółtego, a w następstwie śmierć zarodka spowodowana brakiem progesteronu.**

Badania wykazały, że liza ciałka żółtego i wystąpienie rui pomiędzy 21–24 dniem od poprzedniej są spowodowane wczesną śmiercią zarodka. Jeżeli następna ruja występuje po 24. dniu może to być spowodowane śmiercią zarodka po 16. dniu ciąży. Jest to szczególnie irytujące dla hodowcy, który często brak rui u samicy w normalnym terminie po inseminacji interpretuje jako oznakę ciąży, dopiero w trakcie badania cielności dochodzi do rozczarowania. Badania francuskie wskazują, że 32% ciąż tracimy wskutek wczesnej śmierci embrionu, a 15% wskutek późnej śmierci embrionu.

Wskazano na dwie przyczyny:

- **Hodowla nastawiona na wysoką produkcję mleka przyczynia się do deficytu energetycznego. Maleje ilość substancji wykorzystywanych przez zarodek, który w konsekwencji produkuje mało interferonu.**
- **Przejście w żywieniu krów z zielonek na kiszonkę z kukurydzy i pojawiający się w związku z tym niedobór beta-karotenu, który ma wpływ na produkcję progesteronu przez ciałko żółte. W poprzednim artykule omówiłem rolę beta-karotenu dla prawidłowego rozrodu krów.**

Stosuje się różne kuracje hormonalne w celu poprawy przeżywalności embrionów polegające głównie na utrzymaniu wysokiego stężenia progesteronu, np.: przez podawanie egzogennego progesteronu, GnRH (hormon podwzgórzowy), czy kwasów omega 3, np. w postaci oleju rybiego.

Szukając przyczyn śmierci zarodków, nie można pominąć negatywnej roli podwyższonego poziomu mocznika w organizmie krowy, którego wskaźnikiem może być jego zawartość w mleku. Nadmierna ilość mocznika powoduje zmiany pH błony macicy, która nie jest gotowa na przyjęcie zarodka, a w przypadku jego zagnieżdżenia może nastąpić jego zatruwanie.

Dodatkowo, różne badania jako przyczynę utraty zarodków wskazują na czynniki zakaźne takie jak: bakterie, wirusy, grzyby, pierwotniaki (*neospora caninium*). O BVD i IBR już nie wspomnę. Wnioski nasuwają się same – znaczna część zabiegów inseminacyjnych jest skuteczna, niestety organizmy współczesnych krów mlecznych, obciążonych wysoką produkcją, nie są w stanie utrzymać tych ciąż. Po stronie hodowcy leży zapewnienie odpowiednich warunków żywieniowych oraz bytowych utrzymywanym przez siebie zwierzętom.

Krzysztof Grobelny
Filia Gostyń, WCHiRZ

Specjaliści pod względem cech funkcjonalnych

Wydajność – w przypadku bydła mlecznego jest to parametr definiujący produkcję mleka oraz podstawowych jego składników: białka i tłuszczu. Cecha ta często podawana jest jako podstawowa podczas porównywania zwierząt w stadzie. Nic w tym dziwnego, skoro cenniki w mleczarniach są skonstruowane głównie w oparciu o ilość mleka w litrach oraz jednostki tłuszczu i białka. Jednakże nie jest to jedyny parametr wchodzący w skład polskiego indeksu hodowlanego (PF), do obliczenia którego niezbędne są także wartości hodowlane dla cech pokrojowych i funkcjonalnych. Ich udział w formule indeksu jest mniejszy niż cech produkcyjnych, ale mają one znaczny wpływ na ekonomikę produkcji mleka.

Eagle o.Imax gPF 155

Cechy funkcjonalne wchodzące w skład indeksu PF oraz ich udział:
- płodność (15%),
- komórki somatyczne (10%),
- długowieczność (10%).

W ogólnym zarysie mówią one o obszarze zdrowia zwierzęcia. Mają niewątpliwe znaczenie dla kosztów rozrodu w stadzie, prowadzenia remontu oraz jakości mleka sprzedawanego do mleczarni. Niestety, praca hodowlana nad poprawą cech funkcjonalnych nie jest łatwa. Najszybciej można poprawić zawartość komórek somatycznych w mleku, gdyż jest to cecha średnio odziedziczalna. Tutaj genetyka wpływa w 32% na obserwowany poziom cechy, a za pozostałe 68% odpowiada środowisko. Dużo gorzej jest z odziedziczalnością cech płodności, dla których parametr ten waha się w przedziale od 2,5% (współczynnik zapłodnienia krów) do 8% (okres międzyciążowy). Wynika z tego, że ponad 90% sukcesu w skutecznym unasiennianiu jest w „rękach" hodowcy i inseminatora. Długowieczność jest to cecha trochę bardziej zależna bezpośrednio od genów (h^2 19%), jednakże zaliczamy ją również do niskoodziedziczalnych.

Powyższe trudności nie powinny zniechęcać hodowców do doskonalenia cech funkcjonalnych. Warto na nie zwracać uwagę przy wyborze buhaja do rozrodu we własnym stadzie. Postęp hodowlany będzie dużo wolniejszy niż dla cech wysokoodziedziczalnych, jednak zauważalny. W kolejnej ofercie nasienia buhajów WCHiRZ (1/2020) czołowymi specjalistami pod względem cech funkcjonalnych są:
- **RISK** NL681609705,
- **MOZILLA** FR5635515225,
- **NEW YORK** NL928772508.

Dwa pierwsze są buhajami wycenionymi genomowo o bardzo dobrych parametrach produkcyjnych i poprawnym pokroju. Trzeci z nich jest już wyceniony na córkach – co jeszcze bardziej uwiarygadnia wyniki – budowa wymienia jego córek skłania do użycia go w oborach z automatycznym systemem doju. Jest on zarazem buhajem o najwyższym podindeksie dla cechy płodności córek w naszym katalogu.

Wśród buhajów, których nasienie oferowane jest tylko w formie seksowanej, na uwagę zasługuje buhaj **EAGLE**. Posiada on bardzo wysoki indeks gPF 155 i jest najlepszym buhajem w ofercie pod względem podindeksu długowieczności córek (151).

Czołowym buhajem pod względem cechy zawartości komórek somatycznych w mleku córek jest **ZEPAL** *(jak wspomniano na stronie 2. „Przewodnika Hodowcy")*, o równie wysokim indeksie gPF155. Jest to jednak buhaj bardzo młody (ur. 05.12.2018), który dopiero zaczyna „karierę" w inseminacji. Na jego nasienie przyjdzie hodowcom poczekać do wiosny!

Dzierżysław Bonowski
Filia Wągrowiec, WCHiRZ

Excellent, czyli doskonała

Do elitarnego grona polskich krów, których ocena ogólna jest na poziomie 90 lub więcej punktów, czyli doskonała (Excellent), dołączyła niedawno Agaw, urodzona w lipcu 2014 roku w Przedsiębiorstwie Rolnym WAR-POL Sp. z o.o. w Wapnie, w powiecie wągrowieckim.

Jest to krowa w trzeciej laktacji, która w kategorii: rama ciała uzyskała 93 punkty, a jej siła mleczności została oceniona na 94 punkty.

Wyprodukowała podczas swojej drugiej laktacji 11 849 kg mleka o składzie 4,02% tłuszczu i 3,42% białka. Ojcem Agaw jest znany i ceniony buhaj Carrasso, który przez wiele sezonów zdobywał dla Wielkopolskiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Poznaniu zs. w Tulcach, pozycję lidera rankingu polskich buhajów ocenionych na potomstwie. Jego wycena oparta jest na ponad 4700 córkach, w 1739 oborach, na terenie całej Polski. Jak wiele innych córek tego reproduktora, Agaw jest dobrze wyrośnięta, o bardzo głębokim tułowiu. Sięgając głębiej do jej rodowodu znajdziemy tam takie sławy jak Jocko Besne, Justice czy Shottle. W linii matecznej są wyłącznie buhaje pochodzące z oferty WCHiRZ w Poznaniu. Ojcem matki opisywanej krowy jest, buhaj Banjoelor a jej pradziadkiem buhaj Ours.

W nowoczesnej oborze Przedsiębiorstwa Rolnego WAR-POL, w 2019 roku utrzymywano 205 krów rasy polskiej holsztyńsko-fryzyjskiej o średniej wydajności 9890 kg mleka.

Dzierżysław Bonowski
Filia Wągrowiec, WCHiRZ

Buhaj LUCKY ojcem trojaczków

Ciąża mnoga u krów nie zdarza się zbyt często. U ras mlecznych częstotliwość występowania ciąż bliźniaczych wynosi ok. 4%, a u ras mięsnych nie przekracza 1%. Trojaczki zaś u bydła zdarzają się wyjątkowo rzadko, bowiem prawdopodobieństwo wynosi 1:100 000.

Lucky po angielsku znaczy „szczęściarz" i faktycznie nasz rozpłodnik Lucky (gPF155) zdecydowanie „przyniósł" szczęście w jednym z wielkopolskich gospodarstw. **Na fermie Szołdry (woj. wielkopolskie), w Kombinacie Rolno-Przemysłowym Manieczki, urodziły się trojaczki i to w dodatku trzy jałóweczki.** Oczywiście

Lucky o.Silian gPF155

Tomasz. Woźniak

Od lewej: Krzysztof Grobelny (WCHiRZ), Barbara Musielska oraz Artur Janiszewski (Kombinat Manieczki)

mnoga ciąża to efekt doskonałego w skutkach, jak się okazało, zabiegu inseminacyjnego, wykonanego przez Artura Janiszewskiego, inseminatora z 15-letnim doświadczeniem a prywatnie miłośnika zwierząt i hodowcę gołębi.

Patrząc na rodowody DUNI (o. Heavy), szczęśliwej matki trojaczków i babki (o. Hiacynt), widzimy rozpłodniki WCHiRZ. Matka DUNI w jednej laktacji w 2014 roku dała 15 650 kg mleka. Wybitnie wydajna linia genetyczna z pewnością i u tych trzech sióstr zapewni ponadprzeciętną wydajność. Warto dodać, że ferma liczy 800 krów, a średnia wydajność w ubiegłym roku wyniosła 11 575 kg mleka! Serdecznie gratulujemy Barbarze Musielskiej, kierowniczce fermy w Szołdrach, wybitnych osiągnięć hodowlanych.

Krzysztof Grobelny
Filia Gostyń, WCHIRZ

Informacje ze świata i nie tylko

Zmiana bazy genetycznej już w kwietniu!

Jak podaje Holstein International, w USA zmiana bazy przewiduje następującą korektę: – 490 lb mleka, – 24 lb tłuszczu oraz – 18 lb białka. Duże poprawki do bazy genetycznej są wynikiem postępu genetycznego (1,5x) dokonanego w produkcji wśród krów urodzonych w 2010 r. w porównaniu do tych z 2015 roku. Jeszcze większy progres odnotowano wśród cech funkcjonalnych – bo dwukrotny (– 1,86 PL, 0,08 SCS, – 0,30 DPR)

Zmiana bazy będzie miała również miejsce w Polsce oraz we Francji. W kwietniu również ulegnie zmianie indeks ISU. Większy udział w indeksie przypadnie cechom:

- płodność,
- nogi i racice,
- długość strzyków,
- położenie i szerokość klatki piersiowej.

Mniejszy nacisk będzie położony na wysokość w krzyżu.

Genotypowanie coraz bardziej popularne

W 2019 roku liczba zgenotypowanych jałowic w Kanadzie wynosiła 53 000 i jest to najwyższy jak dotąd wynik. W porównaniu do 2017 roku jest to wzrost ponad dwukrotny (28 000). W 2018 r. genotypowaniu poddano 37 000 samic. W minionym roku, cena za wykonanie testu DNA spadła o blisko 30%, to według Holstein International, spowodowało wzrost liczby genotypowanych samic w Kanadzie.

Mleko z kazeiną a2 coraz bardziej popularne

Pierwsza firma na świecie, która zajęła się sprzedażą mleka od krów wyłącznie z kazeiną A2A2 notuje ogromne zyski. Nowozelandzka The a2 Milk Company w minionym roku odnotowała wzrost sprzedaży o ponad 40% do roku poprzedniego. Największy popyt na mleko A2A2 odnotowano w Chinach i w pozostałych krajach azjatyckich, aż do 74%. W Polsce jak dotąd żadna mleczarnia nie podjęła tego wyzwania, aczkolwiek hodowcy coraz częściej pytają o kazeinę A2 oraz o buhaje przekazujące pożądane geny!

Rekordy

Czy zastanawialiście się kiedyś, ile mleka może dać krowa w trakcie jednej laktacji? Jak podaje Holstein Association USA – krowa Selz-Pralle

Selz-Pralle Aftershock 3918

Aftershock 3918 jest obecnie rekordzistką jeśli chodzi o najlepszy wynik na świecie. Podczas 365-dniowej laktacji dała 78 170 funtów mleka (35 411 kg) z 3094 funtów tłuszczu (1401 kg) oraz 2393 funtów białka (1084 kg). Dziennie jej produkcja wynosiła ponad 95 kg mleka! Krowa pochodzi z Wisconsin i, jak mówi jej hodowca Scott Prall, nie wymagała żadnej dodatkowej opieki, czy uwagi, a swoim zachowaniem nie odróżniała się od rówieśnic w stadzie.

Marta Czekalska
CentralaTulce, WCHiRZ

15 tysięcy i więcej...

Miejsko-wiejska gmina Piotrków Kujawski, położona w południowej części województwa kujawsko-pomorskiego, w powiecie radziejowskim, liczy około 9600 mieszkańców, z których ponad połowa zamieszkuje tereny wiejskie. W jednej wsi z tej gminy: Rudzk Duży, od roku 2000 prowadzą gospodarstwo rolne Paweł i Małgorzata Pawłowscy. Pan Paweł pomagał swoim rodzicom już od 1988 roku. W momencie przejmowania, gospodarstwo miało powierzchnię 17 ha i utrzymywało 16 krów dojnych.

kujawsko-pomorskie

Zapoczątkowaną w 2003 roku zmianę systemu utrzymania krów rozłożono na etapy: pierwsza powstała obora wolnostanowiskowa, w której zwierzęta jadły i spędzały większość czasu. Doje odbywały się w starej oborze. Następnie oborę wyposażono w halę udojową 2x5. W nowej oborze legowiska są zasypane piaskiem, który systematycznie jest uzupełniany. Takie rozwiązanie wg naszego hodowcy znakomicie się sprawdza. Pozytywnie wpływa na zdrowotność nóg, wymion oraz niską zawartość komórek somatycznych w mleku.

W 2008 roku jedną z wielu trafnych decyzji był zakup wozu paszowego, który znacznie ułatwił pracę przy zadawaniu pasz przy-

Paweł Pawłowski

czyniając się w dużej mierze do wzrostu wydajności w stadzie. Od 2010 roku odchów młodzieży prowadzony jest w nowej, specjalnie w tym celu zbudowanej wiacie. W starej oborze umieszczone zostały cielęta. Od 2018 roku obsługę cieląt z powodzeniem ułatwia stacja żywienia paszami płynnymi.

Obecnie gospodarstwo ma 76 ha własnej ziemi oraz dodatkowo 30 ha dzierżawy. Utrzymywane jest w nim 70 krów, 40 jałówek oraz 22 cielęta.

W prowadzeniu od 2012 roku pomaga rodzicom syn Dawid. Wzrost liczby krów i średniej wydajności stada w latach 2007 – 2019 pokazuje tabela 1.

TABELA 1. Średnia liczba krów i średnia roczna wydajność w latach 2007 – 2019

Lp.	Rok	Liczba krów (szt.)	Mleko (kg)
1	2007	36	8413
2	2009	38	9504
3	2011	42,8	10 072
4	2012	44,4	9874
5	2013	55,1	9980
6	2014	55,3	10 241
7	2016	61,1	11 132
8	2017	64,9	12 003
9	2018	64,3	12 378
10	2019	66,9	12 604

Z tak szybkiego i imponującego rozwoju tego gospodarstwa cieszymy się również my (WCHiRZ), ponieważ mieliśmy zaszczyt dołożyć małą cegiełkę do rozwoju tej hodowli. Nasza genetyka jest obecna w tym stadzie od 2000 r. Początkowo za pośrednictwem naszego inseminatora, a od 2009 r. także poprzez dostarczanie nasienia do samodzielnej inseminacji krów i jałówek.

Pan Paweł jest absolwentem naszego kursu inseminacyjnego. Licznie stosowane do kojarzeń z krowami buhaje z naszej oferty zostawiły w tym stadzie wiele wybitnych mlecznic o ponadprzeciętnych wydajnościach (nawet 15 563 kg mleka w 305-dniowej laktacji).

Najlepsze córki naszych buhajów w tej oborze zestawione są w tabeli 2.

Państwu Pawłowskim gratulujemy wspaniałych wyników, dziękujemy za wieloletnią współpracę oraz życzymy dalszych sukcesów hodowlanych. Mamy nadzieję, że gospodarstwo będzie się dalej dynamicznie rozwijać.

Łukasz Karykowski
Filia Kościelec,WCHiRZ

TABELA 2. Najwyższe wydajności laktacyjne krów, córek buhajów WCHiRZ

Lp.	Krowa	Ojciec	Mleko [kg]
1	PL005280586398	Torana	13 574
2	PL005369267712	SL Kowol	15 055
3	PL005325747074	Valjean	13 037
4	PL00536967705	Carrasso	12 884
5	PL005327807363	Caporal	13 201
6	PL005325747593	Bang	15 563
7	PL005369267484	Bang	14 215

Długowieczna Astra

Do gospodarstwa Justyny i Ireneusza Jagodzińskich w Gościejewie zaczęłam jeździć około 20 lat temu, jeszcze jako zootechnik oceny wartości użytkowej krów mlecznych. Czasem widywałam tam małego chłopca, syna państwa Jagodzińskich, nie przypuszczałam, że wiele lat później nasze drogi zawodowe znów się spotkają.

wielkopolskie

Ponad 70 lat temu

Może jednak wróćmy do początków gospodarstwa o którym mowa. W 1947 roku dziadkowie pana Ireneusza: Anna i jej mąż Ignacy, otrzymują 1,5 ha ziemi i z Wielowsi przeprowadzają się do położonego nieopodal Gościejewa, zakładając niewielkie gospodarstwo rolne. Utrzymują

Od lewej: Ireneusz i Justyna Jagodzińscy z synem Mateuszem (inseminator WCHiRZ)

w nim krowy i świnie. Z czasem, stopniowo dokupują ziemię i zwiększają liczbę zwierząt. Rodzina się rozrasta, na świat przychodzą kolejne dzieci. Jednym z synów jest ojciec pana Ireneusza, Franciszek, który po uzyskaniu pełnoletności, zatrudnia się jako kierowca OSM w Krotoszynie, pomagając równocześnie rodzicom w pracach w gospodarstwie.

W 1959 roku żeni się z Władysławą z Czarnego Sadu, z którą mają szóstkę dzieci. Najmłodszy z nich Ireneusz obejmuje rodzinne gospodarstwo, które po ślubie z Justyną z Roszek w 1996 roku wspólnie prowadzą, modernizują i rozwijają. Dokupują ziemię, powiększają stado krów i całkowicie rezygnują z hodowli trzody chlewnej. Poddają swoją oborę ocenie wartości użytkowej krów mlecznych w celu uzyskania pełnej informacji o swoich zwierzętach, chcąc podnosić wartość hodowlaną następnych pokoleń. Odwiedzałam co miesiąc gospodarzy i poznałam ich dzieci: Karolinę i Mateusza. W roku 2000, gospodarstwo miało powierzchnię 15 ha i utrzymywało 20 krów dojnych oraz 40 jałowic. W oborze zaczęło się robić ciasno i krystalizowały się plany budowy nowej obory. Jed-

nakże dzieci rosły i na pierwszy plan wysunęły się inne priorytety, czyli budowa nowego domu, gdyż dotychczasowy był za mały i wymagał ciągłych remontów. Budowa obory musiała poczekać.

Na uwagę zasługuje fakt, że od początku powstania, gospodarstwo ściśle współpracowało z lokalnym zakładem unasienniania zwierząt w Ostrowie Wielkopolskim. Usługi sztucznego zapładniania krów wykonywane były przez naszych etatowych inseminatorów.

Extra Astra!

Pan Ireneusz wspomina wiele krów – córek buhajów, których nasienie dostarczyła nasza firma. Z dumą pokazuje dwunastoletnią krowę o imieniu Astra, która dała do tej pory 9 cieląt z czego aż 8 jałówek. Jej średnia roczna wydajność to około 7500 kg mleka. W najlepszej do tej pory, piątej laktacji wyprodukowała 9286 kg mleka, (442 kg tłuszczu i 317 kg białka).

Udojone w gospodarstwie mleko (około 130 tys. litrów rocznie) odstawiane jest do OSM w Łowiczu. Co roku z obory sprzedawane jest też około 20. jałowic cielnych co zasługuje na duże uznanie!

W 2018 roku szukałam osób mogących zastąpić odchodzących na zasłużoną emeryturę inseminatorów, którzy między innymi obsługiwali to gospodarstwo. Syn państwa Jagodzińskich Mateusz, został skierowany na kurs inseminacyjny. Początkowo planowaliśmy, że ten młody absolwent Technikum Rolniczego w Koźminie Wlkp. będzie unasiennił krowy tylko w gospodarstwie rodziców. Z czasem jednak zdobył doświadczenie, nabrał wprawy, uzyskiwał coraz lepsze wyniki i został etatowym inseminatorem w Filii WCHiRZ w Ostrowie Wlkp.

I tak wracam do początku mojej opowieści. Poznany wiele lat temu mały chłopiec jest teraz sumiennym, cenionym pracownikiem, którego pracę koordynuję. Okazało się, że Mateusz kontynuuje rodzinne tradycje swojego dziadka (ze strony pani Ireny), który był inseminatorem. I jak tu nie wierzyć w genetykę?! Cieszy mnie fakt, że w swojej pracy miałam okazję poznać przemiłych hodowców, z którymi współpraca od początku dobrze się układa i daje dobre wyniki. Na ile mogę, służę im swoją radą m.in. w wyborze buhajów do kojarzeń.

Rodzina państwa Jagodzińskich jest przykładem jak zgoda, budowanie właściwych, życzliwych relacji dają dobre owoce w postaci postępu i zmian na lepsze. Właściciele mają w planach budowę nowej, większej obory, powiększenie stada i dalszą modernizację gospodarstwa.

Następne pokolenie przygotowuje się do przejęcia ojcowizny. Dziadkowie Anna i Ignacy mogą być dumni.

Katarzyna Kowalak
Filia Ostrów, WCHiRZ

Krycie jałówek – na co zwrócić uwagę

Masa ciała, wiek, kondycja oraz stan zdrowia – to najważniejsze kryteria kwalifikujące jałówki do zacielenia. Zanim wybierzemy reproduktora, musimy określić cel hodowlany dla naszego stada.

Jałówki rasy holsztyńsko-fryzyjskiej dojrzałość płciową osiągają około 6. miesiąca życia, jednak pierwsze ruje są pomijane ze względu na brak dojrzałości biologicznej zapewniającej odpowiednie warunki do: zapłodnienia, rozwoju płodu, porodu, a w następstwie optymalnego przebiegu pierwszej laktacji. Jak podaje literatura **w chwili pierwszej inseminacji jałówki powinny osiągnąć 60% masy pierwiastki po wycieleniu (>360 kg) oraz mierzyć w krzyżu min. 128 cm.**

Drugim kryterium kwalifikującym jałówki do pierwszego pokrycia jest wiek i powinien on wynosić 13–15 miesięcy. Zdaniem naszych hodowców odpowiedni wiek do pierwszego zacielenia to 13 miesiąc. Może się okazać, że młodsze osobniki będą kwalifikować się szybciej do zacielenia, niż starsze sztuki o niższym wzroście i mniejszej masie ciała. Pierwsze wycielenie powinno nastąpić w wieku 22–24 miesięcy ich życia.

Prawidłowa kondycja jałówek w skali BCS (Body Condition Score), w momencie krycia to 2,85–3, a w chwili wycielenia 3,0–3,25. Odpowiednia kondycja przed porodem wpływa na lepsze pobieranie paszy oraz mniejszą podatność na choroby metaboliczne po wycieleniu. U zatłuszczonych zwierząt mogę występować ciężkie porody spowodowane otłuszczeniem miednicy, a w konsekwencji redukcją wielkości kanału rodnego. Sztuki wychudzone nie mają odpowiednio rozluźnionej miednicy w czasie akcji porodowej, co może skutkować problemami związanymi z samodzielnym wycieleniem.

Naszym zadaniem jest zadbanie o odpowiedni stan zdrowia zwierząt. Błędów popełnionych w okresie odchowu nie można zrekompensować w późniejszym okresie życia. Należy zbilansować odpowiednio dawkę pokarmową jałówek od żywienia paszami płynnymi do wycielenia.

Zanim przystąpimy do wyboru rozpłodników dla naszych jałówek, musimy określić, jakie cechy chcemy poprawić w naszym stadzie: produkcyjne, funkcjonalne czy pokrojowe. Hodowcy w wyniku kojarzenia par rodzicielskich chcą otrzymać wydajne, zdrowe, długowieczne oraz przynoszące maksymalny zysk w przyszłości cieliczki. Jednak stada różnią się między sobą np. warunkami utrzymania i żywienia zwierząt. Może się okazać, że w dwóch różnych gospodarstwach odpowiednie będą zupełnie inne buhaje.

Ranking Top 5 łatwości porodów buhajów genomowych oferowanych przez WCHiRZ w sezonie 2019.3

	Wycena kanadyjska
Ilon Wik	109
Danko Topaz	107
Risk	106
Hacker	106
Millar	106

Łatwość porodów to jedna z cech funkcjonalnych, która określa przebieg wycieleń u sztuk zapłodnionych nasieniem konkretnego buhaja. W katalogu WCHiRZ wartość hodowlana dla łatwości porodów zaczerpnięta jest z wyceny kanadyjskiej, niestety, ta cecha dla młodych reproduktorów w polskiej wycenie nie jest publikowana na stronie IZ. Jak należy interpretować wyniki w oparciu o zagraniczną bazę? Jeśli wartość przekracza 100, to pokryte nasieniem danego buhaja sztuki cielą się łatwiej i takie rozpłodniki preferuje się w inseminacji jałówek oraz mniejszych krów. Jeżeli wartość jest niższa niż 100, to taki osobnik dedykowany jest do kojarzeń z krowami, które są bardziej wyrośnięte (mogą urodzić większe cielęta bez komplikacji).

Ilon Wik o. Esperanto gPF 146

Wybierając nasienie seksowane do krycia jałówek, możemy w krótkim czasie namnożyć materiał żeński na remont stada. Wśród rodzących się cieląt ponad 90% to cieliczki, dzięki którym zwiększamy postęp hodowlany poprzez ostrzejszą selekcję a osobniki, które nie spełniają naszych kryteriów przeznaczamy na sprzedaż. Zaletą większej liczby rodzących się cieląt płci żeńskiej jest mniejsze ryzyko trudnych porodów spowodowanych wielkością płodu (buhajki rodzą się większe) oraz lepsza mleczność rodzicielek w laktacji.

Efekty pracy hodowlanej u bydła można zaobserwować dopiero po latach, dlatego tak ważne jest określenie celu hodowlanego i dążenie do uzyskiwania szybkiego postępu hodowlanego dzięki odpowiednim doborom buhajów. Doskonałym atrybutem w rękach przedstawicieli oferujących nasienie buhajów są programy do kojarzeń. Pomagają one dopasować odpowiednie pary rodzicielskie biorąc pod uwagę: produkcję, płodność, pokrój, długowieczność, zawartość komórek somatycznych oraz inbred.

Paulina Pałasz
Centrala Tulce, WCHiRZ

Agromarina – od zera do barona mlecznego na Lubelszczyźnie

lubelskie

Działające w Kulczynie Kolonii (gmina Hańsk) jedno z większych państwowych gospodarstw rolnych, w dobie przemian uratowali byli pracownicy, którzy od 1993 roku prowadzili je jako spółka pracownicza. W 2001 roku, na jej bazie powstała Agromarina, spółka, która zainwestowała w produkcję mleka. Pracowali tu ludzie z pasją, specjaliści, mechanicy, dojarze. Ludzie, którzy lubią to, co robią. Wszyscy mieli wiedzę i doświadczenie. Na początku doiło się tylko 60 krów. Szybko, bo w ciągu dwóch lat, sprowadzono kolejne 400. Na terenie gospodarstwa wzniesiono trzy nowoczesne obory, bez ścian, z kurtynami ograniczającymi przeciągi podczas zimy, odsłanianymi na lato, aby cyrkulacja powietrza była optymalna. Zmodernizowano stare obory i budynki inwentarskie, mieszalnię pasz sterowaną komputerem zainstalowano w zaadaptowanym budynku. Zakupiono nowoczesne maszyny: ciągniki, ładowarki, sieczkarnie, paszowozy. Wybudowano nową, karuzelową halę udojową dla 32 krów, firmy DeLaval, typu HBR z oprogramowaniem DelPro, w której dój przeprowadza się trzy razy na dobę. Obecnie utrzymywanych jest w sumie ponad 1800 szt. bydła, w tym 750 krów dojnych. Dla tak wielkiej obsady zwierząt potrzeba dużo pasz objętościowych a co za tym idzie, dużo ziemi do ich produkcji. Z około 1400 ha użytkowanych przez gospodarstwo 1000 ha to trwałe użytki zielone zaś 400 ha grunty orne, w strukturze zasiewów 75% stanowi kukurydza, 20% zboża a 5% lucerna. Oprócz wykorzystywania własnych pasz, Agromarina na zakupy od okolicznych rolników wydaje rocznie ponad 1 mln zł.

Grzegorz Warych, dyrektor Agromarina

100-tysięczne krowy

Stado jest objęte kontrolą użytkowości mlecznej, a średnia wydajność to: 11 142 kg mleka (3,65% tłuszczu i 3,26% białka) od krowy w 2018 roku. **W tym miejscu należy dodać, iż dotychczas w stadzie gospodarstwa Agromarina dochowano się kilkunastu krów, których życiowa produkcja mleka przekroczyła 100 tys. kg.** Oto kilka z nich:

- Morunda – 106 221 kg mleka ubyła ze stada 16.01.2020 r.,
- Giza – 123 059 kg mleka w laktacji, cielna,
- Lolita – 104 147 kg mleka.

Stado może się pochwalić bardzo dobrym materiałem hodowlanym, co wielokrotnie zostało dostrzeżone na licznych wojewódzkich i krajowych wystawach zwierząt. Poniżej kilka zaledwie nagród i wyróżnień zdobytych przez Agromarinę:

- I miejsce w województwie lubelskim w rankingu wydajności mlecznej,
- nagrody za wydajności życiowe dla krów o produkcji powyżej 100 tys. kg mleka,
- tytuł wiceczempiona dla krowy rasy hf odmiany czerwono-białej na Wystawie Zwierząt Hodowlanych, Maszyn i Urządzeń Rolniczych w Sitnie w 2016 roku,
- tytuł superczempiona w kategorii krów mlecznych podczas Wystawy w Sitnie w 2015 roku,
- wyróżnienie statuetką „Lubelski Orzeł Biznesu – gospodarstwo rolne" w 2014 roku,
- III miejsce w Polsce podczas Mlecznej Gali w 2014 roku w grupie obór liczących od 500 do 1000 sztuk za osiągniętą w 2013 roku przeciętną wydajność od krowy wynoszącą 11 196 kg mleka,
- tytuł czempiona (krowa phf odmiany czerwono-białej) i dwa tytuły wiceczempiona (krowa phf odmiany czarno-białej w I laktacji oraz jałowica phf odmiany czarno-białej w wieku 18–21 miesięcy) na Wystawie w Sitnie w 2017 roku.

Wymienione wyżej osiągnięcia (i wiele innych) są zasługą całego zespołu ludzi, którzy pracują w gospodarstwie pod wodzą „Maestro" – czyli dyrektora Grzegorza Warycha. To on sprawnie zarządza gospodarstwem wdrażając nowe pomysły właścicieli oraz własne. Zootechnikiem gospodarstwa jest od kilku lat Jarosław Rocki.

Trochę o obiektach

Obory wolnostanowiskowe o systemie utrzymania ściółkowym, płytkim. W nowszych budynkach obornik usuwany jest za pomocą zgarniaczy. W najstarszych budynkach wypychany za pomocą ciągnika z ładowaczem czołowym na płyty gnojowe za budynkami. Nadmiar obornika jest sprzedawany lub wymieniany za słomę. Wszystkie obory ścielone są słomą za pomocą rozdrabniaczy słomy.

Upał nam niestraszny

Mikroklimat panujący w oborze ma ogromny wpływ zarówno na wydajność mleczną, jak i na zdrowotność i kondycję zwierząt. Po wejściu do każdego z budynków inwentarskich czuje się delikatny ruch powietrza i zapach paszy na stole paszowym, ale co trzeba podkreślić, nie ma przeciągów. W każdym budynku zastosowany jest system wentylacji grawitacyjnej – naturalnej wymiany powietrza.

Stół paszowy

Stół paszowy jest jednym z najważniejszych punktów w oborze – bo przecież od tego ile i czego krowa zje, zależy ile da mleka. Do przygotowania pasz dla krów mlecznych w systemie TMR wykorzystuje się: kiszonkę z kukurydzy, kiszonkę z lucerny, śrutę poekstrakcyjną sojową, zmielone ziarno kukurydzy i pszenicy, premiks, bufor, kredę i sól. Osobne dawki ustawiane są dla każdej grupy i na bieżąco korygowane. Do przygotowywania TMR służą samojezdne wozy paszowe z frezem do wycinania kiszonek i pionowym systemem mieszania.

Mleczarnie, do których sprzedawane jest mleko (OSM Krasnystaw oraz SM Bieluch w Chełmie) wprowadziły zakaz stosowania pasz zmodyfikowanych genetycznie w żywieniu krów, więc w dawkach stosowane są wyłącznie pasze bez GMO.

Genetyka to podstawa

Pan Grzegorz oraz pan Jarek mają ogromną świadomość roli, jaką w hodowli bydła mlecznego odgrywa genetyka. Przy wyborze reproduktorów rodowody krów i buhajów są starannie analizowane, aby inbred następnego pokolenia był na najniższym poziomie. Wybierając rozpłodniki, pan Jarek ocenia je pod względem długowieczności, składu mleka, zdrowych nóg i wymion oraz płodności. Jałówki inseminowane są wyłącznie nasieniem seksowanym. **U jałówek zużywa się średnio 1,5 porcji na jedną ciążę a u krów potrzeba na to średnio 2,4 porcji nasienia. Te bardzo dobre wskaźniki osiągają inseminujący w gospodarstwie: Wojciech Zbarachewicz i pan Jarek**, którzy starannie przygotowują się do tej pracy.

Jałówki pozostają w stadzie, jedynie nadwyżka jest sprzedawana stanowiąc dodatkowe źródło przychodów. Wszystkie buhajki są także sprzedawane.

Od 2016 roku mam ogromną przyjemność ściśle współpracować z gospodarstwem. Od tego czasu WCHiRZ jest jedną z głównych firm dostarczających nasienie najlepszych buhajów oferowanych w Polsce. W inseminacji stosowane były już m.in.: Part, Lewy, Baylaboy, Sullivan, Tracer, Megabit, Babylone, New York i wiele innych.

Dziękując za zaufanie, którym zostałem obdarzony, gratuluję wspaniałych wyników i życzę dalszych sukcesów hodowlanych oraz udanej współpracy z WCHiRZ.

Artur Siwek
Kosierady Wielkie, WCHiRZ,

Zimowe szkolenia WCHiRZ 2019/2020

Zborów, woj. łódzkie

Zima, za sprawą niezliczonej liczby szkoleń, które organizujemy specjalnie dla naszych hodowców, to czas bardzo intensywnej pracy w Wielkopolskim Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Poznaniu. Tradycyjnie, także w obecnym sezonie, zaplanowaliśmy bardzo wiele spotkań, aby każdy kto ma ochotę dowiedzieć się czegoś ciekawego o rozrodzie bydła miał szansę skorzystać.

Szkolenia rozpoczęliśmy w drugiej połowie października 2019 r., a z racji wyjątkowo ciepłej tegorocznej zimy, planujemy zakończyć w pierwszym tygodniu marca. W tym sezonie pierwsze prezentacje przeprowadziliśmy na naszym macierzystym obszarze działalności, czyli w Wielkopolsce. Następnie wybraliśmy się na tereny Polski Wschodniej odwiedzając województwa: lubelskie, podlaskie oraz wschodnią część mazowieckiego. Nie zapomnieliśmy również o Ziemi Lubuskiej i województwach: kujawsko-pomorskim, łódzkim, świętokrzyskim, warmińsko-mazurskim i pomorskim.

Do współpracy w szkoleniach zaprosiliśmy wiele autorytetów ze świata hodowli, szczególnie praktyków – lekarzy weterynarii. Doświadczeni hodowcy z Wielkopolski, równie dobrze jak we własnych gospodarstwach, radzili sobie podczas publicznych występów. Zgodnie z utartym schematem, po głównej prelekcji przygotowanej i przedstawionej przez naszego gościa. Specjalista z WCHiRZ omawiał ekonomiczne i praktyczne zalety stosowania nasienia seksowanego w gospodarstwie oraz prezentował ofertę nasienia poznańskich buhajów.

Sokoły, woj. podlaskie

Bielany, woj. mazowieckie

Warto dodać, że na każde spotkanie, oprócz autorytetów hodowlanych, do współpracy zapraszaliśmy różne firmy z branży rolniczej (paszowe, nasienne), które chętnie korzystały z możliwości zaprezentowania swojej oferty szerokiej, zebranej na naszych szkoleniach, publiczności.

Wielkopolskie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Poznaniu rokrocznie obejmuje zasięgiem szkoleń całą Polskę, organizując dla właścicieli małych i dużych gospodarstw rolnych spotkania mające na celu w głównej mierze edukację oraz podnoszenie świadomości wśród hodowców bydła mlecznego. Tych z państwa, którzy jeszcze wyczekują szkoleń na swoim terenie, już teraz serdecznie na nie zapraszamy, namówcie swoich sąsiadów oraz znajomych rolników do uczestnictwa w naszych szkoleniach, bo naprawdę warto!

Szymon Bugaj
Centrala Tulce, WCHiRZ

Szczuczyn, woj. podlaskie

Kolonia-Rowiny, woj. lubelskie

Wypoczęta, znaczy szczęśliwa...

Stworzenie krowom odpowiednich warunków bytowania w oborach to, obok właściwego żywienia, kluczowy czynnik wpływający na ich zdrowie i mleczność. Niezależnie od systemu utrzymania zwierząt, czy wyposażenia obory, hodowcy powinni włożyć maksimum wysiłku, by ich krowy miały optymalne warunki, zwłaszcza w zakresie warunków zoohigienicznych: powierzchni do wypoczynku, oświetlenia, temperatury, wilgotności oraz wentylacji odpowiedzialnej za odpowiedni skład powietrza. Poza tym oczywiście zwierzętom należy zapewnić dostęp do paszy i świeżej wody zgodnie z ich potrzebami. Trzeba również maksymalnie ograniczać dyskomfort krów poprzez stworzenie warunków życia wolnego od stresu. Co krowy myślą o warunkach swojego życia najłatwiej zrozumieć obserwując ich zachowanie.

Nie ma to jak „się wybyczyć".

Odpowiednio długi czas leżenia na stanowiskach jest jednym z ważniejszych elementów naturalnego zachowania krów w warunkach dobrostanu. Krowa spędza więcej niż połowę swojego życia leżąc. Mlecznice na przeżuwanie i odpoczynek poświęcają około 10–14 godzin na dobę w 15–20 okresach. Im krowa starsza, tym dłużej i chętniej odpoczywa. Krowy zasypiają do 10. razy w ciągu doby na mniej więcej 5 minut za każdym razem. Łącznie sen jest więc niezwykle krótki – kilkadziesiąt minut, głównie w nocy oraz często po przeżuwaniu. Podczas głębokiego snu obserwuje się przyspieszone, płytkie oddechy oraz niekontrolowane ruchy kończyn (jak u śniących ludzi lub psów). Często krowa leżąca dłużej, zwłaszcza w czasie, gdy w oborze nic się nie dzieje, np. popołudniem lub nocą, wstaje i po przeciągnięciu, układa się na drugim boku.

Czas to pieniądz

Odpoczynek ma zasadnicze znaczenie w produkcji mleka. Niedobrze, gdy krowa musi czekać, aby się położyć – zmienia to jej naturalny cykl zachowań. Gdy będzie za długo stać, czekając aż zwolni się miejsce do leżenia, przedłuży czas przebywania na legowisku, mniej pobierze suchej masy paszy i mniej wody wypije. Szczególnie dla krów mlecznych w początkowej fazie laktacji należy przewidzieć taką liczbę legowisk, by zawsze jakieś było puste. Podczas dodatkowej godziny odpoczynku mlecznica może wyprodukować 3–5 kg mleka. U leżącej krowy przepływ krwi przez wymię może się zwiększyć nawet o 30% kosztem kończyn. Warto przypomnieć, że przez gruczoł mlekowy, aby wyprodukować 1 litr mleka musi przepłynąć od 450 do 500 litrów krwi (!). Na legowiskach, które powodują ból podczas kładzenia się, krowy, które już zdecydują się położyć, leżą dłużej kosztem pobierania paszy. Jeżeli powierzchnia legowiska nie jest wygodna, krowy niechętnie się kładą, leżą krócej.

Wielkość legowisk ma znaczenie

Planując budowę lub modernizację stanowisk dla krów mlecznych, należy pamiętać, aby były one najbardziej atrakcyjnym miejscem w całej oborze. Krowy nie powinny kłaść się w innych miejscach budynku (takich jak przejścia, ganki komunikacyjne, poczekalnia). Zwierzęta leżące w miejscach mokrych i brudnych przysparzają hodowcom dodatkowych problemów z utrzymaniem ich czystości. Uwaga! W okresie upałów, krowy mleczne leżące na mokrej posadzce zamiast na wygodnym legowisku sygnalizują, że temperatura w budynku jest za wysoka.

Wielkość stanowiska powinna uwzględniać wymiary największych krów w stadzie, aby mogły swobodnie wejść, położyć się, odpoczywać oraz wstawać nie doznając urazów. Uszkodzenia mechaniczne strzyków lub ogona i mocne zabrudzenie zadu kałem świadczą o zbyt krótkich legowiskach, z kolei otarcia naskórka nadgarstków lub stawów skokowych mogą oznaczać zbyt strome lub za ostro wykończone krawędzie legowisk. Pomijając kwestię sposobu ścielenia, legowiska będą spełniały swoją funkcję jedynie wtedy, gdy krowy będą miały do nich swobodny dostęp. Szerokość i liczba przejść muszą być tak dobrane, by sztuka dominująca nie mogła zablokować innych, stojących niżej w hierarchii. Często stanowiska obok dominującej krowy nie są zajmowane przez osobniki o niższej pozycji. Podsumowując ...zbyt wysoka obsada może wpłynąć na obniżenie produkcji mleka, a ograniczenie dostępu do paszy wywołać problemy w rozrodzie.

Jak rolnik pościele... tak krowa się wyśpi

Powierzchnia dobrze zaprojektowanych stanowisk uwięziowych pokryta jest odpowiednio dobraną ściółką. Należy pamiętać, że krowy preferują takie stanowiska, które przez długi czas pozostają czyste i suche, a jednocześnie dobrze amortyzują podczas kładzenia się. Efektem złego zaścielenia i przygotowania legowisk są choroby wymion oraz zapalenia stawów skokowych. Najbardziej powszechnymi materiałami ściołowymi używanymi obecnie są: słoma, piasek, trociny, separat, materace słomiasto-obornikowe lub materace gumowe. Każde z rozwiązań ma pewne zalety, ale również sporo ograniczeń. Np.: ścielenie piaskiem jest przyjazne krowom, powierzchnia stanowiska dobrze dostosowuje się do kształtu zwierzęcia, ale trzeba się liczyć z dodatkowym kosztem budowy odstojnika, koniecznością utrzymywania w czystości stanowisk (w okolicy zadów) i wydatkiem na uzupełnianie piasku. Separat jest dobrze oceniany, popularny w miejscach, gdzie brak słomy na ściółkę, ale wymaga wydatków na instalację separującą. Maty gumowe są łatwe do utrzymania w czystości, ale z punktu widzenia krów nie mają zalet. Pomimo, że krowy preferują suche, miękkie podłoże, ciągle jeszcze spotykamy stanowiska pochylone w kierunku kanału gnojowego, twarde, ledwie przyprószone słomą, które ułatwiają utrzymanie na nich czystości, ale niekoniecznie są najlepszym rozwiązaniem z punktu widzenia samych zwierząt. Źle dobrana powierzchnia stanowiska może przez pogorszenie komfortu zwierząt ograniczać czas leżenia bydła i ujemnie wpłynąć na wydajność mleczną.

Szymon Bugaj
Centrala Tulce, WCHiRZ

HODOWCY O NAS

Stanisław Klimek

Danowiec, woj. wielkopolskie
Liczba krów: 40 szt.
Średnia wydajność: 9900 kg
Stado pod oceną: Tak
Powierzchnia gospodarstwa: 36 ha

Córki buhajów WCHiRZ genetycznie przygotowane są do produkcji dużej ilości mleka, dzięki czemu w moim stadzie, w połączeniu z dobrą dawką pokarmową produkcja z roku na rok rośnie. Rewelacyjny pokrój mają córki buhaja Powerboss. Charakteryzują się piękną budową wymienia oraz mocnymi nogami. Na tej firmie nigdy się nie zawiodłem. Jej miła obsługa, fachowe doradztwo oraz wysoki poziom oferowanego materiału genetycznego zachęcają mnie do dalszej współpracy z WCHiRZ.

GR Edward Leszczyński

Zamość k. Czerska, woj.pomorskie
Liczba krów: 31 szt.
Średnia wydajność: 9100 kg
Stado pod oceną: Tak
Powierzchnia gospodarstwa: 38 ha

Córka buhaja Mogty jest bardzo ładna pokrojowo, kalibrowa, z dobrze zbudowanym wymieniem, jest po pierwszym wycieleniu i dobrze się doi. Cenimy sobie współpracę z WCHiRZ, ponieważ możemy liczyć na fachowe doradztwo i profesjonalny dobór buhajów. Dowodem trafnych kojarzeń są ładne i pokrojowe córki.

DOŁĄCZ DO GRONA ZADOWOLONYCH HODOWCÓW WCHiRZ

Łukasz Klein

Barłomino, woj. pomorskie
Liczba krów: 50 szt.
Średnia wydajność: 9700 kg
Stado pod oceną: Tak
Powierzchnia gospodarstwa: 50 ha

Pierwszy kontakt z WCHiRZ miałem w 2013 roku na Agro-Targach w Lubaniu. Po wystawie odwiedzili mnie wasi przedstawiciele i tak rozpoczęła się współpraca z genetyką wielkopolską, która trwa do dzisiaj. Dzięki fachowemu doradztwu waszych specjalistów, odpowiedniemu doborowi buhajów do krów, wydajność mleczna stada wzrosła o 3000 kg. Współpraca z wami nie polega tylko na dostawie nasienia do gospodarstwa, wy się nami opiekujecie, doradzacie i nas „rozpieszczacie". Polecam wszystkim współpracę z Wielkopolskim Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt.

Alina i Sławomir Kowalscy

Szkaradowo, woj.wielkopolskie
Liczba krów: 65 szt
Średnia wydajność: 12 000 kg
Stado pod oceną: Tak
Powierzchnia gospodarstwa: 95 ha z dzierżawami

Odkąd pamiętam w naszym gospodarstwie zawsze zajmowaliśmy się hodowla krów mlecznych, która była nierozerwalnie związana ze współpracą z WCHiRZ, Filia Gostyń. Stado było i jest budowane na bazie rozpłodników należących do tej firmy. WCHiRZ potrafi dostosowywać się do nowych wyzwań na rynku hodowlanym. Idzie zawsze z duchem czasu. Jednak najbardziej cenie ich za wiarygodność i uczciwość. W dzisiejszych czasach, kiedy rolnik musi podejmować trafne decyzje w wielu dziedzinach produkcji, nie wyobrażam sobie współpracy z partnerem do którego nie mialbym 100 procentowego zaufania.

HODOWCY O NAS

Edward i Paweł Andrzejczyk

Potasie, woj. podlaskie
Liczba krów: 50 szt.
Średnia wydajność: 8000 kg
Stado pod oceną: Nie
Powierzchnia gospodarstwa: 50 ha

Współpracujemy z WCHiRZ w Poznaniu od wielu lat. Posiadamy w swoim stadzie wiele córek buhajów oferowanych przez poznańską spółkę. Wszystkie cechuje wysoka wydajność, piękny pokrój oraz żywotność. Współpracę z WCHiRZ podjęliśmy z uwagi na bogatą ofertę i zadowalającą skuteczność nasienia oferowanych buhajów, przystępne ceny, fachowe podejście przedstawiciela do hodowcy, szybkość i terminowość dostaw.

Andrzej Jagielski

Tykadłów, woj. wielkopolskie
Liczba krów: 30 szt.
Średnia wydajność: 10 123 kg
Stado pod oceną: Tak
Powierzchnia gospodarstwa: 40 ha

Od zawsze współpracuję z WCHiRZ, gdyż potomstwo buhajów tej firmy jest wytrzymałe, o mocnych nogach i dobrze zbudowanych wymionach. Współpracę z tą firmą cenię sobie za fachowe doradztwo i niezawodną obsługę. Najcenniejszą krową w moim stadzie jest córka buhaja Bang. Jest już w naszej oborze trzecią laktację, za każdym razem zacielała się po pierwszym pokryciu, dając żeńskie potomstwo.

DOŁĄCZ DO GRONA ZADOWOLONYCH HODOWCÓW WCHiRZ

Kamil Cwalina

Zaskrodzie, woj.podlaskie
Liczba krów: 65 szt.
Średnia wydajność: 8500 kg
Stado pod oceną: Tak
Powierzchnia gospodarstwa: 60 ha

Współpracę z WCHiRZ podjąłem w 2014 r. na chwilę obecną około 2/3 mojego stada to córki buhajów poznańskiej spółki. Wszystkie cechują się dobrym pokrojem i zadowalającą wydajnością. Korzystając z oferty WCHiRZ, w rozrodzie stosowałem wiele z oferowanych buhajów. Najbardziej podoba mi się potomstwo po buhajach Nikkelback, Tarzan, New York. We współpracy z poznańską spółką cenię sobie, poza szeroką ofertą proponowanych buhajów, przede wszystkim podejście do hodowcy.

Eligiusz Grencel

Gulcz, woj. wielkopolskie
Liczba krów: 53 szt.
Średnia wydajność: 10 546 kg
Stado pod oceną: Tak
Powierzchnia gospodarstwa: 43 ha

Gospodarstwo z dziada pradziada korzysta z genetyki Wielkopolskiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt. Przez te lata współpracy dochowaliśmy się pięknych krów i cieliczek po buhajach Valejan, Gogo, Carrasso i ... tak by było można wymieniać w nieskończoność. Jako następca gospodarstwa (mówi syn Paweł) jestem zadowolony ze współpracy z WCHiRZ i zachęcam innych niezdecydowanych, aby nie czekali ani dnia dużej. Polecam fachowe doradztwo i świetną genetykę.